

Przed Dniem Wojska Polskiego



Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N:K

Poznań
sobota
10 paźd.
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 241 (4879)

Wybory do Izby Gmin

Bezapelacyjne zwycięstwo partii konserwatywnej

LONDYN (PAP)

Według ogłoszonych 9 bm. w południe wyników wyborów w 390 okręgach, podział głosów między poszczególne partie przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy liczby dotyczące wyborów z roku 1955 w tych samych okręgach):

Konserwatyści	— 8.528.915 — 49,4%	(8.353.742 — 49,8%)
Labourzyści	— 7.735.590 — 44,8%	(7.960.938 — 47,4%)
Liberałowie	— 896.350 — 5,2%	(351.537 — 2,0%)
Komuniści	— 23.024 — 0,1%	(27.684 — 0,2%)
inni	— 86.918 — 0,5%	(92.644 — 0,6%)

W okręgach tych uczestniczyło w wyborach 77,9% uprawnionych do głosowania, tj. o około 1,8% więcej niż w 1955 roku.

Około godziny 13 czasu lon-

dyńskiego (godzina 14 naszego czasu) znany był już układ sił w 406 okręgach wyborczych. Konserwatyści odnieśli zwycięstwo w 220 okręgach, zyskując w porównaniu z poprzednimi wyborami 18 mandatów kosztem labourzystów. Kandydaci Labour Party wybrani zostali w 183 okręgach. Stan posiadania partii liberalnej wynosił 3 mandaty.

Trwa obliczanie głosów w pozostałych 224 okręgach.

W piątek we wczesnych godzinach popołudniowych padła ostateczna i formalna odpowiedź na pytanie, która z obu głównych partii brytyjskich obejmuje ster rządów na okres najbliższych pięciu lat. O godzinie 13.20 czasu londyńskiego ogłoszono wyniki wyborów w 536 z ogólnej liczby 630 okręgów. Konserwatyści uzyskali w tych okręgach 316 mandatów, a tym samym większość upoważniającą do utworzenia rządu. Ich przewaga nad labourystami wynosiła w tym momencie dokładnie 100 mandatów. Liberałowie — wbrew przewidywaniom niektórych obserwatorów brytyjskich — chociaż uzyskali więcej głosów aniżeli w wyborach z 1955 r., zdołali zwiększyć li-

czbę swych reprezentantów w Izbie Gmin z tych okręgów tylko o jeden mandat (łącznie 4 mandaty) kosztem Labour Party.

Szwedzka delegacja
kulturalna
odwiedzi Poznań

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przybywa do Polski z pierwszą po wyzwoleniu wizytą 10-osobowa szwedzka delegacja kulturalna. Z członkami delegacji przybyli dotychczas: prof. Marten Stenberger — kierownik wydziału archeologicznego na uniwersytecie w Upsali oraz dyplomata Zenon Przybyszewski-Westrup (syn Stanisława Przybyszewskiego) wraz z małżonką. Wczoraj przybyli dalsi członkowie delegacji.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju członkowie delegacji odwiedzą m. in. Gdańsk, Biskupin, Poznań, Kraków, Toruń, Bydgoszcz oraz nawiążą kontakty z przedstawicielami polskiego życia kulturalnego. (PAP)



W szybkim tempie usuwane są w Malborku zniszczenia, spowodowane pożarem. Przy uprzątnięciu gruzu pracowali już pracownicy PRN, harcerze, uczniowie miejscowych szkół, żołnierze, marynarze z Gdyni i studenci z Białogostoku.

CAF — fot. Uklejewski

WIAOMOŚCI
Sportowe

TURNIEJ KOSZYKÓWKI
WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu rozpoczął się 8 bm. pięciodniowy międzynarodowy turniej koszykówki męskiej, zorganizowany dla uczczenia 16-tej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Startują w nim drużyny: CSKMO — Moskwa, CDNA — Sofia oraz pierwszoligowe zespoły polskie — Legia Warszawa, Lech Poznań oraz Śląsk Wrocław. W pierwszym meczu Lech pokonał Legię 65:52 (29:22) a w drugim CSKMO zwyciężył Śląsk 67:59 (38:28).

7,95 m W SKOKU W DAL

Piękny rezultat w skoku w dal uzyskał rekordzista Europy Ter Owaniesjan na odbywających się w Jakcie akademickich mistrzostwach ZSRR w lekkoatletyce. W czwartek wygrał on te konkurencję rezultatem 7,95 m.

PLYWACY PROWADZA

W Zagrzebiu rozpoczęło się w czwartek międzynarodowe spotkanie pływackie Polska-Jugosławia. Po pierwszym dniu zawodów prowadzili pływacy Polski 56:31.

ZUŻŁOWCY ANGIELSCY
ZWYCIĘZYLI W ŁODZI

W Łodzi rozegrano w czwartek międzynarodowy mecz żużlowy pomiędzy bawiącą w Polsce londyńską drużyną Poole a Łódzkim Tramwajarzem. Zwyciężyli Anglicy 48:30.

STRZELECKIE
MISTRZOSTWA
WOJSKA POLSKIEGO

Na rozgrywanych w Rembertowie strzeleckich mistrzostwach Wojska Polskiego w strzelaniu myśliwskim do 300 rzutków zwyciężył Kalinin (ZSRR) przed Petelickim (MON) i Petelczycem (WOW).

Polskie konie
dla włoskich rzeźni
i... kawalerii

Włoskie ministerstwo handlu zagranicznego wyraziło zgodę na zakup w Polsce przez importerów włoskich dodatkowych ilości koni. Przewiduje się import dodatkowych 2500 sztuk koni w ciągu trzech najbliższych miesięcy. W zasadzie mają to być konie rzeźne, jednakże 10 proc. zakupionej ilości mają stanowić konie pociągowe i kawalerskie. (PAP)

min. Wicha i gen. Muś wyrazili żołnierzom i przedstawicielom MO słowa uznania i pochwały. (PAP)

Umowa handlowa Polska — Jugosławia

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rokowań, które toczyły się w Warszawie pomiędzy delegacjami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, 8 bm. podpisany został protokół o wymianie towarów między obywatelami na rok 1960.

W myśl postanowień protokołu, Jugosławia dostarczy Polsce: koncentraty cynku, koncentraty pirytów i inne surowce dla przemysłu hutniczego, metale kolorowe i wyroby z nich, wyroby włókiennicze, celulozę, skóry, włókna sztuczne oraz szereg artykułów rolno-spożywczych.

Dostawy z Polski obejmować będą kompletne wyposażenia przemysłowe, maszyny i urządzenia, węgiel, koks, niektóre rodzaje wyrobów walcowanych, wyroby przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, kauczuk syntetyczny, tkaniny, cukier, artykuły przemysłowe dla użytku domowego i inne.

Wzajemne dostawy w 1960 r. określone są sumą 66 mln. dolarów po obu stronach.

Smutno wygląda plaża w październiku



CAF — fot. Matuszewski

Na zdjęciu: „Kiedy po ćwiczeniach wolny mamy czas”... — to... przede wszystkim w „ruch idą” manierki i chlebaki.

CAF — fot. Uchymiak

Min. Wicha w magazynie pocisków

Min. spraw wewnętrznych — Władysław Wicha w towarzystwie dowódcy wojsk KBW gen. bryg. Włodzimierza Musia, przewodniczącego Prezydium WRN — posła Pawła Dąbka oraz specjalistów wojskowych zwiedził 8 bm. teren budowy nowego gmachu PDT w Lublinie. Jak wiadomo saperzy jednostki KBW prowadzą tam prace nad rozminowaniem i usunięciem wykrytych w czasie robót budowlanych dużych zapasów amunicji zmagazynowanej w piwnicach domów zburzonych w czasie wojny. Zdaniem specjalistów — pirotechników eksplozja tej skoncentrowanej w jednym miejscu amunicji zniszczyłaby domy w promieniu pół kilometra.

Po szczegółowym zapoznaniu się z ofiarną pracą saperów, a także warunkami bezpieczeństwa jakie zapewniono okolicznym mieszkańcom,

Flagi NRD znów powiewają

Flagi państwowe NRD powiewają ponownie na dworcach i terenach kolejowych szybkiej kolei miejskiej w sektorach zachodniego Berlina. Wywieszono je wszędzie tam, gdzie w toku prowokacyjnej akcji przeprowadzonej we wtorek wieczorem udało się zachodniobermberskiej policji je zdebrać. (PAP)

Kronika wypadków

UŁOTNIŁ SIĘ...

8 bm. około godz. 18 takśówka należąca do MPK nr boczny 444 zderzyła się u zbiegu ulic Kościuszki i Kazimierza Wielkiego z motocyklem prowadzonym przez ob. Wiesława Grafondę. Wypadek na szczęście obył się bez ofiar w ludziach. Szczególnie godnym poamiętania jest fakt, że kierowca takśówki nie czekając na przybycie milicji ułotnił się.

Trzeba dodać, że kierowcy MPK postępują tak nie po raz pierwszy. W ostatnim tylko tygodniu milicjanci z Komendy Ruchu zanotowali już trzy podobne wypadki.

STRAŻ W AKCJI

Oddziały Straży Pożarnej dwukrotnie wyjeżdżały 8 bm. do pożaru. Raz o godz. 9 na ul. Wojska Polskiego, gdzie zapaliły się przewody wysokiego napięcia, a drugi raz na ul. Jeżycką 44. Na skutek braku dozoru zapalił się w wytwórni pokostów olej. Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą około 4 tys. zł. (Of.)

142 mln. zł

Pochlebny bilans „Batorego”

Minęły dwa lata od wejścia flagowego statku Polskiej Marynarki Handlowej — „Batorego” na linię północno-amerykańską. Nasz pasażerski motorowiec odbył w ciągu ostatnich 24 miesięcy 19 rejsów z Gdyni do Kanady. Przewoził on w tym czasie także 6 wycieczek turystów w rejon m. m. południowych. Ogółem przeszło 27 tys. pasażerów z kraju, Polonii amerykańskiej oraz obcych obywateli korzystało z usług transatlantyku. Według materiałów posiadanych przez PLO MS „Batory” jest najlepiej wykorzystanym statkiem pływającym przez północny Atlantyk. Motorowiec zarobił brutto ponad 142 mln. zł, a jednocześnie uzyskał wiele milionów dolarów wpływu.

(PAP)

PAP-RADIO AP INF-WE-TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Huragany i powodzie

Nad niemal całą Hiszpanią, a zwłaszcza nad Katalonią i Andaluzją przeszły ostatnio huragany i gwałtowne ulewę, które spowodowały wystąpienie z brzegów rzek i powodzie.

Zderzenie statków

W środę w porcie szczecińskim zderzyły się dwa polskie statki „Toruń” i „Kopalnia Zabrze”. S/S „Kopalnia Zabrze” zderzył się z „Toruniem” dziób oraz wystającą kotwicą rozpruła poszycie lewej burty na wysokości drugiej ładowni. Ofiar w ludziach nie było.

Z Algierii

Według informacji podanych przez sztab algierskich wojsk powstańczych w okresie od 29 bm. do 3 października wojska francuskie straciły w walkach w Algierii 236 żołnierzy.

Los się uśmiechnął

Niezmierzalnie rzadki wypadek zdarzył się jednemu z górników w Czeladzi w woj. katowickim. Wysłał on na ostatnie ciągnięcie śląskiej „Karolinki” 65 kuponów. Jakież było jego zdziwienie gdy przekonał się, że na 45 z nich padły wygrane. Na jeden kupon z 5 trafnymi liczbami przypadła wygrana 383 tys. złotych, a na 11 kuponów z 4 trafnymi po 2240 złotych. Poza tym górnik ów miał 33 kupony z trzema i dwoma trafnymi. W sumie szczęśliwy gracz otrzymał ponad 400 tys. zł. (PAP)

CYTOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.
Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotowali Mieczysław Haliński i Feliks Błós.

OPINIE I MYSLI

NOWE WCIELENIE

Pismo izraelskie wydane w Tel Awiwie w języku polskim „Nowiny i Kurier” omawia gwałtowny rozwój zachodnio-niemieckiej ofensywy handlowej w krajach Bliskiego Wschodu stwierdzając, że: zaledwie przed 10 laty nie do pomyślenia był ten nowy „Drang nach Osten” w takim zasięgu, jak obecnie.

W ostatnich latach wartość eksportu NRF do Grecji, Turcji i na Bliski Wschód podskoczyła gwałtownie z 10 milionów do 500 milionów dolarów rocznie. Pokojowa inwazja niemiecka na Bliskim Wschodzie zdobywa skutecznie rynki zbytu. W Kairze przebywa około 500 przedsiębiorców niemieckich prowadzących walkę konkurencyjną z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w Iranie, Syrii i Grecji. W Egipcie i w Izraelu towary zachodnio-niemieckie znajdują się już na drugim miejscu długiej listy importu.

Powodzenie Niemiec z ich chodniczym wynikiem z tego, że wyroby tego państwa cieszą się doskonałą opinią ze względu na pierwszorzędą jakość, gdy tymczasem towary amerykańskie są po wojnie znacznie gorsze. Poza tym towary niemieckie dostarczane są w szybkim tempie.

Rząd NRF popiera eksport nawet za cenę ewentualnych strat — w poszczególnych wypadkach. W tym celu założono towarzystwo ubezpieczeniowe „Hermes”, które wypłaca odszkodowania firmom zagranicznym w wypadku gdyby dostarczone maszyny niemieckie miały jakiś defekt. Rząd bński udziela też pożyczek obcym państwom na zakup niemieckiego sprzętu.

W Zagłębiu Ruhry pewna liczba wielkich firm przemysłowych rozważa plany utworzenia „puli bliższych i dalszych” w celu przeprowadzenia wspólnej ofensywy przemysłowej na Bliskim Wschodzie.
(ZAP)

Niemiecka siedmiolatka

Te liczby warto poznać

W przededniu uroczystości, związanych z dziesięcioleciem proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Izba Ludowa uchwaliła ustawę o narodowym planie siedmioletnim.

Zasadniczym celem siedmioletniej latki jest m. in.: doścignąć i prześcignąć NRF w zakresie wydajności pracy, aby w sposób bezsporny wykazać przewagę ustroju socjalistycznego oraz przygotowanie bazy materialnej dla ostatecznego zwycięstwa w NRD socjalizmu.

Produkcja brutto wzrosła w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1958 o 88 proc. Przede wszystkim zamierza się rozwinąć energię, przemysł chemiczny, elektrotechniczny, przemysł maszynowy dla zapewnienia postępu technicznego oraz produkcję towarów konsumpcyjnych tzw. trwałego użytku.

Produkcja węgla brunatnego ma wynieść w NRD w roku 1965 278 mln. t.

Energetyka: w roku 1962 ruszy pierwsza elektrownia atomowa NRD; rozpoczyna pracę elektrownie w Luebbenau i Vetschau (1300 MW i 1000 MW). W r. 1965 ogólna produkcja energii elektrycznej w NRD wyniesie 63 miliardy kWh (obecnie 35).

Szwedzcy naukowcy przybywają w poniedziałek

W poniedziałek, 12 bm., przyjadą do Poznania trzej przedstawiciele 10-osobowej szwedzkiej delegacji kulturalnej, która — o czym już donosiliśmy — przybyła do Polski. Szwedzcy naukowcy będą gośćmi Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania; przygotował on program pobytu oraz zapewnił fachową opiekę, którą obejmie archeolog — mgr Moderska. Przedstawiciele szwedzkiej delegacji spędzą czas w naszym mieście zgodnie ze swymi zainteresowaniami. I tak: prof. Marten Stenberger — kierownik wydziału archeologicznego Uniwersytetu w Uppsali gościć będzie w poznańskim Muzeum Archeologicznym u doc. Kostrzewskiego, zwiedzając wraz z nim — m. in. ciekawie wykopaliska w Gieczu.

Dr Gösta Berg — dyrektor Muzeum Nordyckiego — nawiąże kontakty z naszym Muzeum Narodowym. Dr Gunnar Ahlström — wicedyrektor Instytutu Szwedzkiego odwiedzi Uniwersytet im. A. Mickiewicza, nawiązując kontakty z wykładowcami i słuchaczami wydziału filologicznego — szczególnie zaś lektoratu szwedzkiego, (w. ch.)

Warszawa wyprzedziła Paryż

Pierwszy szklany daszek dla oczekujących na przystanku ustawiono niedawno w Paryżu. Możemy sobie powiedzieć, że pod tym względem Warszawa wyprzedziła Paryż.
Fot. — CAF

Hutnictwo: wytop surówki żelaza wyniesie w r. 1965 2,1 mln. t (wzrost o 121 proc.), stali w blokach 4,6 mln. t. (wzrost o 152 proc.). Ropy naftowej zamierza się wydobyć w r. 1965 najmniej 1 mln. ton.

Inwestycje w zakresie chemii wyniosą 11 miliardów marek, a wartość produkcji tej gałęzi przemysłu podwoi się w porównaniu z r. 1958. Punkt ciężkości stanowią tworzywa sztuczne itp.

Przemysł maszynowy planuje m. in. w porównaniu z r. 1958 powiększyć następującą produkcję: samochodów osobowych z 38.400 na 108.000, motorów z 81.200 na 115.000, telewizorów z 180.000 na 760.000, lodówek z 51.800 na 371.000, pralek z 49.800 na 212 tys.

Przemysł tekstylny zapowiada „skok” o 82 proc. Prywatno-państwowe i prywatne zakłady otrzymały zadanie powiększenia produkcji o 62 proc. Plany w zakresie rzemiosła przewidują wzrost produkcji o 27 proc., natomiast usługi naprawcze mają być rozszerzone o 64 proc.

Szczególnie intensywnie rozwijać się będzie w 7-latec produkcja rolna. Na rok 1965 planuje się na 100 ha średnio 78 sztuk bydła i 135 świń. Zamierza się osiągnąć średnie plony zbóż 30,5 q z ha, ziemniaków — 245 q, buraków cukrowych — 385 q. W ciągu lat 7-miu rolnictwo otrzyma: 74.360 traktorów, 12.370 kombajnów zbożowych, 9.640 kombajnów ziemniaczanych itp.

Mechanizacja w spółdzielniach produkcyjnych ma osiągnąć w roku 1965, przy zbiorze buraków cukrowych i kukurydzy, 100 procent, przy wykopkach ziemniaków — 84 proc.

Tonaż floty morskiej powiększy się ze 140 tys. TDW do 480 tys. TDW. Przewiduje się budowę autostrady Berlin — Rostock.

Wymiana handlowa z innymi krajami powiększy się z 14,5 miliardów marek do 25 miliardów w roku 1965.

W zakresie oświaty wprowadzi się jesienią 1964 roku powszechny szkolny obowiązek 10-letni w szkołach z programem politechnicznym.

Dochód narodowy wzrosnie z 63 miliardów marek w r. 1958 do 100 miliardów w roku 1965. Spożywcze najważniejszych artykułów przedstawiać się będzie w roku 1965, na głowę mieszkańca, następująco (w nawiasach odpowiednie wskaźniki z roku 1958): mięso 59,2 kg (50,8), mleko 141 kg (97,4), jajka 250 sztuk (181), owoce po ludniowce 16,5 kg (5,7), obuwie skórzane 2,1 pary (1,2), tkaniny wełniane 4,5 m² (2).

W okresie 7-latki ludność otrzyma co najmniej 772 tys. mieszkań. Śródmieścia zniszczonych miast będą do roku 1965 całkowicie odbudowane, w szczególności zaś w Berlinie, Lipsku, Dreźnie, Karl Marx-Stadt, Magdeburgu, Rostocku, Poczdamie, Gera, Dessau, Frankfurt nad Odrą i Neubrandenburg.

P. Ż.

Inauguracja szkolenia partyjnego

Dziś w salach KW PZPR odbędzie się inauguracja roku szkolenia partyjnego dla aktywów pow. poznańskiego. Inauguracja nastąpi w związku z rozpoczęciem dwóch kursów dla nauczycieli. Jeden kurs poświęcony będzie zagadnieniom światopoglądowym, a drugi historii ruchu robotniczego.

Wykładowcami będą naukowcy z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Na uwagę zasługuje fakt uczestnictwa w obu kursach w większości nauczycieli bezpartyjnych. (ms)

Tylko 5 z 49 liczb zakreślamy w „KOZIOŁKACH” Wypłata wygranych już od 2-ch trafień

GŁOS OBSERWATORA

Druga strona medalu

Chyba nikt nie zamierza szermować dość modnym o niedawna hasłem o pełnej samowystarczalności kultury. Sprawa jest stara jak świat. Imprezy typu czysto rozrywkowego mogą być — i są opłacalne; jednak gdy chodzi o imprezy o pewnym poziomie ideowo-artystycznym, mające ambicje kształtowania smaku i oddziaływania kulturalnego, czyli o te, które decydują o rozwoju kultury społeczeństwa — trudno spodziewać się, by ich istnienie mogło odbywać się bez mecenatu. Szczególnie wówczas, gdy w grę wchodzi instytucja nieimprezowa, jak np. biblioteki.

POTRZEBY WZROSŁY

W Polsce mecenat ten sprawuje państwo; do niedawna centralnie, ostatnio przez wydziały kultury rad narodowych. Wydział Kultury Rady Narodowej m. Poznania opiekuje się poza szkolnictwem artystycznym — teatrami, filharmonią, bibliotekami i muzeami. W jego budżecie, z chwilą decentralizacji, znalazły się kwoty, przewidziane na subsydiowanie tych instytucji. Ale w roku bieżącym, częściowo z braku pełnej frekwencji a także z innych powodów (np. ceny biletów kolejowych) potrzeby te wzrosły. Abstrahując już od trudnych spraw związanych z repertuarem i frekwencją (tu zawsze trzeba się z góry liczyć z pewnym ryzykiem) i od niektórych, występujących zresztą dawniej nieprawidłowości w dziedzinie plac (trudno będzie obecnie je usunąć) — konieczność stopniowego zwiększenia pomocy finansowej wynika bezpośrednio z postulatu rozszerzania działalności

naszych instytucji kulturalnych. Postulat ten jest jak najbardziej słuszny, choć efektów działalności kulturalnej nie można obliczać — jak np. w handlu — w złotychkach.

Jeżeli przypominam tę stronę medalu problematyki kulturalnej, to nie dlatego, abym wątpił, że się jej nie rozumie i nie docenia. Myślę jednak, że warto zastanowić się nad wnioskami, jakie z tego wypływają i wziąć je pod uwagę. Może się bowiem zdarzyć, iż inne potrzeby mogą usunąć w cień te, które są ściśle związane z życiem kulturalnym w naszym mieście.

SYTUACJA NIE JEST ŁATWA

Nie jest tajemnicą, że ogólna sytuacja nie jest lekka. Trzeba było zastrzeżyć dyscyplinę finansową w skali krajowej, by poczynić niezbędne oszczędności. Sytuacja ta rzuca oczywiście na preliminarz budżetowy naszego miasta. Między innymi również na zwiększenie budżetu Wydziału Kultury nie ma większych nadziei. Sprawy te były ostatnio przedmiotem konferencji Komisji i Wydziału Kultury RN m. Poznania.

Są jednak sprawy niecierpiące zwłoki. I dlatego zwracamy się z apelem o uwzględnienie ich przy dyskusji o preliminarzu budżetowego Rady Narodowej m. Poznania.

Do nich należą na przykład czynsze, sprawy — jak np. w sytuacji teatru „Mareinek” — dość drażliwe. Należałoby również pamiętać o wartościowych próbach rozszerzenia działalności Filharmonii w

Anatomopatolodzy z całego kraju obradują w Poznaniu

(inf. wł.)

W nowym gmachu Zakładu Anatomii Patologicznej w Poznaniu rozpoczął się wczoraj dwudniowy Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Anatomopatologów. W obradach uczestniczy: minister zdrowia prof. dr Roman Barański, prezes Polskiego Towarzystwa Anatomopatologicznego Ludwik Paszkiewicz oraz liczni przedstawiciele świata naukowego, ze wszystkich ośrodków anatomopatologicznych w kraju.

Poznańskich naukowców reprezentowali m. in. prof. dr J. Groniowski — kierownik zakładu i organizator zjazdu, prof. dr Dega — rektor Akademii Medycznej, prof. dr R. Drews, prof. dr J. Roguski. Obecni byli również przedsta-

Krażownik brytyjski w Gdyni

W piątek rano do bazy Polskiej Marynarki Wojennej — Gdyni przybył z wizytą krażownik brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej HMS „Tiger”. Z chwilą ukazania się na redzie potężnej sylwetki krażownika baterie nabrzeżne powitały go salutem narodowym oddając 21 wystrzałów. W odpowiedzi z dział okrętowych rozległ się również salut 21-strzałowy. Na redę wypłynął oficer komplementacyjny dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni w towarzystwie attaché morskiego ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie Colin Seawarda, którzy towarzyszyli okrętowi w drodze do nabrzeża.

HMS „Tiger” jest jednym z najlepiej wyposażonych krażowników. Jest on jednocześnie okrętem flagowym brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej. (PAP)

Uśmiewanie gwałtu i rozbój

(inf. wł.)

10 maja br. 21-letni Marceł Szczuraszek spotkał w Krotoszynie swoją znajomą — Reginę M. Podczas wspólnego spaceru, za miastem, Szczuraszek zradzał niedwuznaczne zamiary. Wtedy dziewczyna rzuciła się do ucieczki. Na pastnik dogonił ją jednak i usiłował dokonać gwałtu. Regina M. stawiała opór. Rozwściekło to Szczuraszaka, który w sposób bestialski zmasakrował swoją ofiarę. Następnie zabrał jej zegarek i zbiegł. Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał Szczuraszaka na 6 lat więzienia. (fk)

wiele władz miejskich i wojewódzkich.

W swoich przemówieniach powitalnych zarówno minister Barański, jak i inni mówcy dużą satysfakcją podkreślali młodość zaledwie rok liczącego Towarzystwa zdołało już na tyle okrzepnąć organizację, aby zwołać swój pierwszy naukowy zjazd. Naukowcy poznańscy szczególnie cieszyli się faktem, iż na miejsce obrad wybrano Poznań — miasto, które szczyty się dziś jednym z najnowocześniejszych w kraju i najlepiej wyposażonym Zakładem Anatomopatologicznym.

Uczestnicy Zjazdu kontynuować będą swe obrady w kilku sekcjach, dyskutując na temat prac z zakresu gościnności, gruźlicy, nowotworów oraz techniki mikroskopowo-elektronowej.
W. Ch.

Nawozy sztuczne w... tabletkach

Skończą się wkrótce kłopoty amatorów hodowli roślin doniczkowych i kwiatów. W tych dniach zakończone zostały pomyślnie próby z formowaniem mikronawozów w tabletki. Po rozpuszczeniu tabletki w wodzie i podlaniu rośliny w ciągu kilku dni obserwować można zmiany — poprawę wyglądu, bardziej soczystą zielen.

Dotychczas mikronawozy produkowane były w formie sygniki w opakowaniach 1 kg i mniejszych. Nie było to wygodne dla odbiorców. Obecnie przemysł chemiczny obiecuje znaczne zwiększenie produkcji mikronawozów. (PAP)

Losowanie „Koziołków”

Losowanie 126 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 11 października 1959 r. o godz. 11.50 na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu w czasie między narodowego meczu lekkoatletycznego zorganizowanego przez KS Olimpia z okazji XV-lecia Milicji Obywatelskiej.



Orzą traktorami...

Wreszcie ostatnia kontrola i...
Zakupiony przez Kółko Rolnicze w Bielcu (powiat Brzesko) „Zetor” roz-
pocznie orkę. Kółko w Biel-
cu istnieje od 1957 roku
zrzeszające 67 rolników
na już pewne tradycje w
mechanizacji prac polo-
nych. Posiadany przez kół-
ko „Ursus” i komplet ma-
zyn rolniczych przynosił
około 100 tys. zł dochodu z
płat za użytkowanie sprzę-
tu. Zakupiony obecnie z
funduszu Rozwoju Rolnic-
wa „Zetor” pozwoli tej wsi
na dalszą mechanizację
prac rolnych

CAF — fot. Grzęda



Elektryczne pastuchy przeciwko dzikom

Sumy, wypłacane rolnikom
tytułu szkód czynionych w
równach polowych przez dzi-
kie jelenie, sięgają rocznie w
szym województwie dzie-
siątów złotych. Strata jest
tym podwójna, bo giną
niezliczone plony. Dzieci-
ęta stają się nieomal plagą
wsi podległych, ko-
nuje wiele nieprzespanych

Sienci pomogą koleji

W okresie ciepłej i suchej jesie-
przyjda październikowe i listo-
dowe deszcze, mgły i w końcu
rozy. Najgorsza pora roku dla
leci i kolejarzy.
W tegorocznych przewozach je-
nnych spiętrzyły się jeszcze bar-
ej trudności kolei, zwłaszcza w
regu poznafskim. Szczególnie
się u nas odczuć brak taboru.
mczasem żądania klientów kolei
wielkie i w naszym okręgu
zwiększają plan o 20 tysięcy wa-
nów. Tak dużych żądań jeszcze
gdy nie zgłaszano w przeszło
letniej historii naszego kolejar-
stwa. Jak zatem gospodarzyć,
y taboru nie zabrakło?
Na domiar zwiększyło się zapo-
żebowanie przez górnictwo.
ak wiadomo, węgiel nie tylko
sportowy, ale i przeznaczony na
mek wewnętrzny, ina u nas
erwszeństwo. Tylko, żeby każdy
gon bzdysponowany do kopania
łgić w pełni wykorzystania.
winien wykonać w tym samym
asie obrót dwukrotny, a więc
nien przewieźć dwa razy więcej
dunków.
Tak samo przedstawia się spraa
nasyż portów, do których
zybywa więcej statków. Statki
wnież nie mogą czekać na wy-
dunek.

To wszystko nie może jednak
płynąć na choćby częściowe za-
mowanie przewozów buraków,
emniaków, cementu, nawozów
ucznych, sody, cegieł itd.
Nie ma dostatecznej ilości wago-
nów — to prawda, ale ich defi-
t będzie mniej dokuczliwy, gdy
mi kolejarze będą dbali o lepe-
ie ich wykorzystanie, a klienci
dą im pomagali nieprzetrzy-
m wagonów, stosując szeroko po-
wiedzone operacje: wyładunek w
odzinach przedpołudniowych i za-
ładunek do tego samego wagonu
godzinach popołudniowych oraz
tace ładunkowe wykonywać rów-
ież w niedzielę i święta.
Tegoroczny okres przewozów je-
ennych jest szczególnie trudny.
lienci kolei powinni więc z oby-
telskim zrozumieniem pomagać
olejarzom w pokonywaniu tych
rudności.

W zagrodzie dożynkowego starosty

Wzór rolnika i działacza społecznego

Pewnego, jesiennego ranka znaleźliśmy się we wsi Lu-
bowo, nieopodal Gniezna. Tumieszka i pracuje na 14-hek-
tarowym gospodarstwie rolnym, tegoroczny starosta cen-
tralnych dożynek — Władysław NOWAK. Wiadomo nam
już z uzyskanych po drodze informacji, że jest on absol-
wentem szkoły rolniczej II st.(popularny ongiś w Wielkopo-
see typ szkoły dwumimowej—trzysemestralnej) i od 40 lat
gospodaruje wzorowo na roli. Z przerwą okupacyjną —
oczywiście — gdyż jak wielu innych został przez hitle-
rowców wysiedlony.

Trudno oprzeć się pokusie.
Zajeżdżamy do stojącej nie-
co za wsią zagrody. Gospo-
darza spotykamy w oborze,
przy odkarmianiu i porannej
pielegnacji krów. Stoi ich tam

rzędem osiem dorodnych
szuk, po drugiej stronie 5
jałowic i 3 cielęta.

Zwiedzamy już razem inne
zabudowania. Wszędzie ład,
czystość, porządek. W jed-
nym z murowanych budyn-
ków pokwikuje hałaśliwie 30
świń, na podwórzu i na wy-
biegu nad stawem istna moza-
ika kolorów, aż się roi od sta-
dek kur, indyków, kaczek,
gęsi.

ŻEBY TAK WSZYSTCY...

Z rozmowy wynika, że
drób i trzoda chlewna, to do
mena gospodyni, p. Joanny,
domena wcale nie miała jak
na średnie gospodarstwo. Go-
spodarz natomiast wraz z sy-
nem Bolesławem mają swe-
go „konika” w oborze zaro-
dowej.

— Podobno w rozmowie
z Gospodarzem Dożynek, I
sekretarzem KC PZPR —
Władysławem Gomułą, wy-
raziliście się żartobliwie, że
gdyby wszystkie gospodar-
stwa w Polsce produkowa-
ły tyle co Wasze, to zabra-
koby transportu dla prze-
wożenia zboża, mleka i
mięsa ze wsi do miast.

— Owszem, powiedziałem
coś podobnego, ale bynaj-
mniej nie żartobliwie lecz
całkiem serio. Wy, dziennika-
rze, możecie to uważać za
przesadę, gdy jednak porów-
na się wyniki mojego warsz-
tatu i przeliczy przez ilość
hektarów ziemi w kraju...

Zaczęłam skwapliwie no-
tować. Władysław Nowak
sprzedaje rocznie 21.000 li-
trów mleka czyli dokład-
nie po 1.500 litrów „z hek-
tara”. Bekonów wywozi się
z tego gospodarstwa co ro-
ku po 30 sztuk przeciętnie
— wypada więc (nie licząc
drobiu) po 200 kg mięsa „z
hektara”. Zbory czterech
głównych zbóż (żyto, psze-
nica, jęczmień, owies) kształ-
tuja się zawsze na pozio-
mie co najmniej 25 kwin-
tali z hektara.

Na obszarze naszego kra-
ju mamy mniej więcej 16
milionów hektarów ziemi
użytkowanej rolniczo, w
tym blisko 8 milionów ha
pod zbożami kłosowymi.
Kto posiada zdolności ma-
tematyczne, niech przemo-
ży te cyfry przez wyniki,
uzyskiwane w gospodar-
stwie W. Nowaka. Ja pra-
gnę tylko dodać, że te osią-
gnięcia nie są żadną dzien-
nikarską kaczką lub fanta-
zją — widziałem kwity do-
staw z punktów skupu pło-
dów rolnych. Gdyby tak
więcej naprawdę wszyscy rol-
nicy w Polsce!

ROLNIK

I DZIAŁACZ SPOŁECZNY

Czytającemu nasuwać się
musi nieodparcie pytanie: jak
rolnik zabezpiecza paszę dla
tak licznej inwentarza? Prak-
tyka dowodzi, że i ten
problem został rozwiązany z
powodzeniem. Pasz trześciwych
trzeba rzecz jasna dokupy-
wać, natomiast półtora hek-
tara lucerny i 25 arów kuku-
rydzy dają dostatek pasz zie-
lonych, kiszonki zaś na okres
zimowy powstają z liści i wy-
słodków buraczanych.

Swoich rozległych doświa-
dozeń i ich wyników nie
zatrzymuje Władysław No-
wak jedynie dla siebie.
Dzieli się nimi z bliższymi
i dalszymi sąsiadami, po-
przez pracę w organiza-
cjach społeczno-zawodo-
wych. Wszędzie go pełno,
we wszystkich sprawach za-
biera głos.

A przy tym wszystkim czy-
ta, czyta i uczy się stale, tak
jak i jego syn Bolesław, któ-
ry jest dzielny pomocnikiem
ojca w prowadzeniu gospo-
darstwa.

Ostatnie pytanie dotyczy
sprawy, nurtującej nas od sa-
mego początku wizyty. Czy
istotnie wszystkie gospodar-
stwa rolne mogłyby tyle pro-
dukować co gospodarstwo No-
waka?

Nasz rozmówca odpowiada
zdecydowanie twierdząco.
Wszystkie, albo prawie wszy-
stkie. Indywidualne, spółdziel-
cze i państwowe. Zależy tyl-
ko od ludzi i organizacji go-
spodarstwa, a dalej od wy-
dajności pracy i wyposażenia
technicznego.

Jan Ryszewski

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Rozmyślania na rowerze

Należę do obywateli nie-
zmotywowanych, a
więc do tych, którzy nie
mając samochodu marzą,
że kiedyś los się do nich
uśmiechnie i zasiada za
kierownicą własnej „Syre-
ny”. Na razie jednak —
jako że jestem racjonalis-
tą i w cuda nie wierzę —
jeżdżę rowerem. Odbijam
długie, samotne przejaź-
dki, które dla ludzi moje-
go zawodu są czymś w ro-
dzaju psychicznych reko-
lekcyj. Jeżdżę więc sobie
po drogach i przedmie-
ściach i patrząc na rosnące
jaki: orzyby po deszczu dom-
ki i wille rozmyślam o tym
i owym. Ostatnio na przy-
kład piekielnie pasjonują
mnie rozmaite zagadki z
pogranicza prawa i socjo-
logii; roi się od takich za-
gadek w naszym wesołym
kraiku, oj roi...

Ot, patrzę któregoś pię-
knego, jesiennego dnia na
wieżę zatkniętą na dachu
jednorodzinnej willi i my-
śle kto też w ojczyźnie
może sobie pozwolić na ta-
kie luksusowe cacko. I gdy
tak rozmyślam podchodzi
do mnie przygodny prze-
chodzień i pyta: „A czyja

ona, jak pan uważa?” —
„Ano pewno jakiegoś le-
karza, adwokata, czy ja
wiem zresztą?” — zgaduje
na chybił trafił. A przecho-
dzień na to: „Głupiś pan,
czy co? To postawił sobie
zwykły ekspedient!” I mru-
ży do mnie oko. Zmrużenie
oka ma u nas znaczenie na
ogół dość jednoznaczne;
gest ten nie wymaga pra-
wie nigdy dodatkowych
wyjaśnień. Kiwam więc
w zadumie głową, by je-
chać dalej, ale mój rozmów-
ca nie należy do matomów-
nych; temat chce wyczer-
pać do końca. „A czyja ta,
chce pan wiedzieć?” —
Wskazuje brodą sąsiadnią
willę i już nie czekając
na odpowiedź informuje o-
chocho: „Stawia ją sobie
jakiś papudrak; parę lat
czymś handlował, a teraz
nie pracuje nigdzie. Ot, ta-
kim dobrze!”

Ponieważ rozmowa zapo-
wiadała się na dłużej i sta-
wała się z chwili na chwilę
mniej produktywna powie-
działem „do widzenia” i
naciśnięciem pedału roweru.

Po malej godzinie znalaz-
łem się na szosie za mia-
stem. Dojeżdżam do jakie-
goś skrzyżowania i już z
oddali widzę gromadkę ga-
piów i rozbitych samochodów
w rowie. Przystaję i zasięgam
języka. Jakiś młody czło-
wiek chciał zakosztować ra-
dości jazdy nowo kupionym
wozem; epilogiem tej rado-
ści było dwoje ciężko ran-
nych — on sam i jego to-
warzyszka.

Muszę się przyznać, że te
coraz częstsze jatki na dro-
gach przestają mnie wła-
ściwie dziwić. To przecież
tylko skutek zbyt łatwego
otrzymywania prawa jazdy;
kreowanie na kierowcę od-
bywa się u nas w sposób
dziecinny prosty. Toteż
pewną moją znajomą, która
stała się niedawno właście-
cielką samochodu zobowią-
załem do każdorazowego
telefonicznego zawiadania-
nia, kiedy wyjeżdża na
miasto; w tym czasie nie
ma siły, żebym ruszył się
z domu. Miła ta znajoma
odznacza się tak wielką
nerwowością, że każdy mi-
jający ją samochód wywo-
luje w niej drganie rąk na
kierownicy. Komentarze,
jak sądzę, zbędne.

Niedawno wyczytałem, że
w Egipcie na skutek ogrom-
nej ilości wypadków dro-
gowych zarządcono weryfi-
kację praw jazdy oraz po-
nowne egzaminy kierow-
ców. Jestem daleki od sta-
wienia za przykład właśnie
Egipcjan; ani mi w głó-
wie również sugerowanie
czegokolwiek ludzimi zna-
jącym się na rzeczy lepiej
niż ja. Bo może właśnie od-
powiednie czynniki uważa-
ją, że jatki na naszych szo-
sach są jeszcze zbyt małe,
że do tak drażniącego za-
rządzenia koniecznych jest
dajmy na to, tysiąc tru-
pów dziennie. Nie wiem.
W każdym razie owo ra-
dykalne posunięcie Egip-
cjan bardzo mi zaimpono-
wało. Bo między nami mó-
wiąc, nigdy nie wierzę,
by jakiegokolwiek radykalne
zarządzenie miało znaleźć
pośtouch wśród naszego zdy-
scyplinowanego ludu. Zawsze
znajdzie się szwadron
takich, których zarządzenia
te nie tyją, którzy mają
kilka tuzinów zaświadczeń,
oświadczeń czy świadków,
no a w ostateczności —
wujka lub ciotkę gdzie na-
leży.

Trochę odbiegłem od te-
matu. Ale gonitwa myśli,
to niejako zawodowa cho-
roba felietonistów. A co do
motoryzacji — najgoręcej
polecam rower.

Batalia o dziuplę z... szerszeniami

Ekpa konserwatorów zaby-
tkowych drzew, dokonująca
zabiegów „kosmetycznych”
na sędziwym pniu 1000-letnie-
go dębu w leśniczówce w
Babsku pow. Rawa Mazowie-
cka przeżyła niezwykłą przy-
godę. Kiedy konserwatorzy
zabrali się do likwidowania
1,5 metrowej dziupli, którą
należało wypełnić cementem
z głębokiego otworu wysypa-
ł się na nich olbrzymi rój szer-
szeni, broniąc dostępu do
swoego legowiska. Nie pomo-
gły ochronne kombinizony,
spełży także na niczym pró-
by zadymiania dziupli.

Po dwudniowej, bezowoc-
nej batalii z wielotysięczną
armią groźnych owadów, po-
kaszani, konserwatorzy zdecy-
dowali się wprowadzić do ak-
cji „ciężką artylerię” w po-
staci... sikawki strażackiej.
Dopiero wówczas, pod silnym
strumieniem wody, szerszenie
skapitulowały, ulatując w in-
ne miejsca.

Polacy na świecie

W HOLDZIE JULIUSZOWI SŁOWACKIEMU

(Argentyna) W Klubie Polskim w Bue-
nos Aires odbył się uroczysty wieczór po-
święcony 150 rocznicy urodzin J. Słowackiego.
Poematy Słowackiego recytowali
artyści polscy w Buenos Aires. Osobli-
wością wieczoru były recytacje poezji Sło-
wackiego w językach obcych, między in-
nymi hiszpańskim i japońskim.

SPIS POLAKÓW

(Argentyna) Związek Polski w Argen-
tynie postanowił przeprowadzić spis lud-
ności polskiego pochodzenia w Argentynie.
Ponieważ dokonanie takiego spisu
natrafia na duże trudności, Związek za-
apelował więc do wszystkich zrzeszonych
Polaków, aby każdy z nich podał ze swe-
go regionu zamieszkania imię, nazwisko i
adres zamieszkałych tam rodaków.

Tą drogą Związek Polaków spodziewa
się otrzymać przybliżoną liczbę Polaków
i osób polskiego pochodzenia w Argen-
tynie.

SZKOŁY POLSKIE W MELBOURNE

(Australia). W roku szkolnym 1958/59
Związek Polaków w Wiktorii prowadził
na terenie miasta Melbourne 9 szkół. W
ubiegłym roku szkolnym liczba dzieci
uczęszczających do szkół wynosiła 227.
Dzieci te uczyło 12 nauczycieli. Z począt-
kiem nowego roku szkolnego liczba dzieci
wzrosła do 373, a nauczycieli do 17.

SPOTKANIE WETERANÓW LOTNICTWA

(Australia) W Domu Lotnika Austr-
lijskiego w Melbourne odbyło się ostatnio
uroczyste spotkanie polskich weteranów
bojów lotniczych z okresu II wojny świa-
towej. W spotkaniu wzięło udział 40 by-
łych lotników polskich, obecnie zamiesz-

kańcych w Australii, z których większość
brała udział w bojach powietrznych prze-
ciwko hitlerowskiej Luftwaffe w latach
1939—1945. Wśród uczestników spotkania
znajdowali się między innymi: były do-
wódca eskadry lotniczej T. Markowski,
były operator radiowy J. Artymiuk oraz
jeden z najstarszych lotników polskich,
J. Skowron, który w momencie wybuchu
drugiej wojny światowej miał już za sobą
dziesięcioletni okres służby w polskim
lotnictwie.

CIEŻKA SYTUACJA STUDENTÓW

(Hiszpania) Na terenie Hiszpanii prze-
bywa dość liczna grupa młodzieży pol-
skiej, pozostałej tam z okresu II wojny
światowej. Część tej młodzieży studiuje
na wyższych uczelniach w Madrycie. O
sytuacji materialnej tej młodzieży pisze
w prasie polonijnej ks. prałat Bogacki z
USA:

„Młodzież ta — pisze on — a są to
przeważnie chłopcy studiujący medycynę,
żyje w warunkach niezwykle ciężkich.
Powodem jest brak pieniędzy na najko-
nieczniejsze potrzeby życia codziennego.
Złe odżywianie jest dodatkowym proble-
mem. Niektórzy studenci nie tylko nie
mają zmiany bielizny, ale posiadają tylko
jedno powycierane ubranie, pochodzące
z jakiejś darowizny. W tej sytuacji stu-
diowanie to nie praca, ale nadludzki wy-
silek” — kończy ks. Bogucki.

PÓLSKA PIĘŚŃ

(Rumunia) Wsie Nowy Sołonec, Ple-
sza, Pojana-Micułi w Rumunii zamieszka-
nie przez polskich górali, stały się ośrod-
kiem zainteresowania rumuńskich wycie-
czek turystycznych i muzykologów.

Magnesem przyciągającym turystów są
śpiewane przez te wioski starodawne
polskie pieśni. Pieśni te budzą zachwyt
wśród przyjezdnych swoją oryginalnością.

10 mld zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych
ludności w PKO osiągnął 30
wielonia br. 10 miliardów
533 miliony zł, w tym wkła-
dy oszczędnościowe 9 miliard-
ów 593 miliony, a wkłady
na rachunkach bieżących i in-
nych rozliczeniowych 940 mi-
lionów zł.

(PAP)

Pod „Tęczą“ rosną mieszkania

Najwięcej kłopotów radzie zakładowej przy kościńskim PZGS przysparzały sprawy mieszkaniowe. Każde zebranie, poświęcone innym zagadnieniom, kończyło się na tym temacie. Członkowie rady nie mogli pomóc. 17-tysięczny bowiem Kościń także cierpi na ciasnotę.

Kierownictwo PZGS postanowiło wybudować dom mieszkalny dla najbardziej potrzebujących. Z chwilą, kiedy był na ukończeniu, 29 wniosków czekało na 5 mieszkań. Zebranie, na którym miał nastąpić przydział, należało w historii kościńskiego PZGS-u do najbardziej burzliwych.

I wtedy to przewodnicząca rady zakładowej — Zofia Bo-

rowska rzuciła myśl zorganizowania przyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej. Wielu nie wierzyło w powodzenie tego przedsięwzięcia, trzeba było przekonywać oponentów. W marcu 1958 roku zawiązała się Spółdzielnia Mieszkaniowa. Do końca roku ona budowy domu, przekazanego jej przez kierownictwo PZGS. Dzięki również pomocy PZGS powstał Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, który zajął się robotami budowlanymi Spółdzielni.

3 czerwca ub. roku przystąpiono do wykopów pod drugi nowy dom. Od tego też czasu datuje się rozrost spółdzielni. Postanowili wybudować jeszcze dwa domy, każdy po 5 mieszkań, i dwa budynki po 7 mieszkań. A więc tyle, ile leżało wniosków w radzie zakładowej.

Jesienią ub. roku, spółdzielnia, kiedy już stała mocno „na nogach“, zmieniła swą nazwę na Pracowniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Tęcza“ — typu lokatorskiego, celem umożliwienia wstąpienia do niej pracownikom z innych zakładów pracy. Do grudnia ub. roku stan członków zwiększył się do 70, a obecnie do 117.

Do wiosny przyszłego roku Spółdzielnia wykończy mieszkania dla 44 rodzin, z tego 37 rodzin wprowadzi się jeszcze w tym roku. Dalsze projekty —

to postawienie 6 bloków o 250 mieszkań w najbliższych 5 latach. W przyszłym roku przystąpi do budowy dwóch domów 3-piętrowych. Jeden z nich będzie miał 36 mieszkań, a drugi — 27.

Budowa postępowałaby szybko, gdyby nie kłopoty z zakupem materiałów. Uchwała bowiem, że spółdzielnie mieszkaniowe typu lokatorskiego mają prawo do kupna materiałów po cenach hurtowych, nie jest respektowana przez hurtownie. A to zbytnio obciąża każdego udziałowca. Z powodu braku materiałów, od przyszłego roku spółdzielnia zmuszona została do rezygnacji z robót Samodzielnego Wykonawstwa Inwestycyjnego przy PZGS.



cji z robót Samodzielnego Wykonawstwa Inwestycyjnego przy PZGS.

Zarząd w działalności nie jest osamotniony. Władze miejskie i powiatowe, jak również oddział poznański Związku Spółdzielni Mieszkaniowych okazują mu wiele pomocy. Najlepszą nagrodą dla niego są konkretne efekty — nowe domy.

Anna Siekierska

Poniedziałki uniwersyteckie w Pile otwarte

W poniedziałek odbyła się inauguracja poniedziałków uniwersyteckich Studium Regionalnego TRZZ w Pile. Przybyli goście z Warszawy, Poznania i licznie zebranych działaczy oświatowo-kulturalnych z Wałcza, Czarnkowa, Złotowa i Pili przywitał prezes piłskiego obwodu TRZZ — dyr. J. Gruchała.

Otwarcia „poniedziałków“ dokonał prezes Rady Okręgowej TRZZ w Poznaniu — prof. dr M. Szczaniecki, omawiając wyniki prac podobnego studium w Słupsku, Koszalinie, Zielonej Górze i Trzebieży i podkreślając wagę badań regionu, bez których nauka nie może się rozwijać. Następnie prof. dr M. Szczaniecki dał krótką prelekcję historyczną o ziemiach nadnoteckich. Wykład zaś na temat środowiska geograficznego Czarnkowa, Trzebiatki, Wałcza i Złotowa wygłosił prof. dr St. Kozarski z UAM. Po dość ożywionej dyskusji przemówił do zebranych członek Rady Naczelnej TRZZ J. Szczęsny, zachęcając obecnych do ukończenia studium.

Następna prelekcja odbędzie się 19. X. o godz. 16.30. K. C.

Ach te wróżby

W ogródku przydomowym pracownika Zakładów Gastronomicznych — Tadeusza Horowskiego, zam. przy ul. Wschowskiej 10 w Lesznie po raz drugi w tym roku zakwitły truskawki i wydały ładny owoc. Starzy mieszkańcy na tej podstawie twierdzą wbrew przewidywaniom PIHM-u, że będzie sroga zima. (R)

Co nowego w kulturze

• Wymiećmy pajęczyny • Prolog sezonu • Wróżby
• W poszukiwaniu miliona złotych

Już czas zajrzeć do świetlic, pozmiatać pajęczyny, napalić w piecu, zejść się wieczorem. Może wybrać jaką sztukę sceniczną i wystawić na Gwiazdkę? Dobrze byłoby też przygotować kilka nowych piosenek, bo stary repertuar chóru już taki oklepany! Mało wybredny widz wioskowy czy małomiasteczkowy znów obdarzy niegenialnych artystów burzą braw, będzie o nich mówił okrągły tydzień, aż jakieś nowe wydarzenie nie załamie poprzedniej imprezy.

Potem... potem któryś tam z recenzentów-krytyków, z tych o wybrednym podniebieniu artystycznym powie, że to poniżej poziomu, że skandale, że władze powinny karać za takie wykonanie, że w ogóle to wszystko pod psem. Podetnie ludziom nogi, zgasi ich zapał, no — bo ludzie, jak ludzie, łasi są na dobre słowo jak na jabłko. A tu... jabłko kwaśne.

W czasach, kiedy już nie wiadomo, co jest szmirą, a co sztuką, co „mową do obrotu“ — a mową do ludzi, nie popełnię chyba grzechu przeciwko kulturze, jeśli pod powiem amatorom wiejskim:

nie przejmujcie się tymi Artystycznym Oliw Chodźcie przeciwko to, by konawcy (i odbiorcy) pospiekno mowy, by zniknęły da, karty i wódka.

Sezon jesienny już bliżej. Za tydzień symbol nie w Pile podniesie kurtynę, odstawiając kierowników powiatów wydziałów kultury i wydziałów miast wydziałów Kierownik piłski wyreferat o działalności kulturalno-oświatowej swego miasta. Uzupełnią go również z Chodzieży i cianki, pod kątem widzenia Pila (i każde inne sto wydzielone) na promieniach na okolicę.

To będzie prolog z imię „Jesteśmy tu gospodarzami“. Przyjdzie St. Strerek, zespoły z obu sąsiadów powiatów, będzie konkurować z Ziem Zachodnią. Akt I sezonu odświeży wszystkie domy kultury, kazując swoją pracę.

Jak sezon będzie przebiegał, można już teraz wróżyc. Kilkaset różnych ły i dużych zespołów struminalnych rozpocznie swoją w niejednym wypadku dekadonczną muzykę. Będą śpiewali i krzyżali dyrygenci będą wychodzić siebie, czasem kryć się przed „obcych“ panów.

Mogę zapewnić, miłych tuziaszów, że sytuacja tak „le“ się przedstawia. Zjednoczenie Chórów i spółów Instrumentalnych ma instruktora, Filharmonia Robotnicza nie para się z trolą i pomocą fachowców terenie. A Wydział Kultury Z braku ludzi nie trafił do wielu miejscowości. To jednak nie świadczy o prowincjonalności Wielkopolski, a o jej wieloletniej. Co jest dobre i co podłże — terenowi działacze kulturalni najlepiej wiedzą, jeśli się coś nie uda, przejmujemy się za bar niepowodzeniami, owszem wnioski wyciągnąć, poprawić — grać dalej!

Teraz świetlice te czynszukają milionów złotych. Szukają ich w cenie „rupieciach“ po zmarłych stryżkach i po braciach-bach. Czasem ktoś miłośnik znajdzie się i podać coś ze swego lamusa i użytek i radość. Świetlice powiecie chodzieskim zdają w ten sposób dość znane wyposażenie. W powiecie średzkim z Komornik przeszedł do żywotnej światy w Śniecińskich, a w sprzęd do Winnogóry. Do że Winnogóry radio przeszedł do Pwiatowy Dom Kultury a do Domu Kultury w chato pianino z Komit Powiatowego PZPR. Takie wieńcowa wędrówkę sprzętu, tam gdzie potrzebne.

W niejednym gabinecie niejednej martwej świetlicy w niejednym prezydium dy narodowej leży jeszcze wiele sprzętu, często po tego kurzem i zapomnieniu. Kto zyczliwy tym, co bnie się z pożytkiem w kulturze, chętnie odda, co jest światowego — świetlicom, o ciążby nie swoim. Oby bożne życzenia zostały zrealizowane.

Tyle podstuchałem na mat co nowego w kulturze tej pisanej przez male, a mimo to ważnej i potrzebnej.

Zjazd TPRP w Wągrowcu

Towarzystwo Przyjaźni Polskiej Radzieckiej w powiecie wągrowieckim skupia 2200 członków, 55 kołach i 2.502 uczniach w 56 szkołach.

Ostatnio odbył się zjazd powiatowy Towarzystwa, w którym udział wzięli przybyli Wągrowca oficerowie Armii Radzieckiej. Zarząd został ponownie wybrany ten sam.

Obrazy upiększył zespół artystyczny z miejscowego Liceum pedagogicznego i poznański Zespół Estradowy przy klubie WZ TPRP.

(c. d. n.)

Na SFBS

Wsie i miasteczka powiatu kaliskiego zebrały do 30 września br. 1200 tys. zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Jest to mniej więcej jedna trzecia deklarowanych kwot na rok bieżący. (bak)

W gromadzie Sobiałkowie i Dłoni (pow. Rawicz) przeprowadzono zbiórki na SFBS, która w jednym dniu z samej gromady Sobiałkowie dała 12 tysięcy złotych. Zbiórki zaś nie docenili mieszkańcy Dłoni i Kołaczka. Zebrano tam zaledwie 650 złotych. (wt)

Komitet Miejski SFBS w Miłosławiu zawiadamia, że rolnicy Miłosławia wykonali swój roczny plan, wpłacając 10.330 zł.

Oby ten przykład pociągnął za sobą innych rolników. (kst)

Rośnie sława rawickich hodowców

W Rawiczu odbył się III Wojewódzki Pokaz Zwierząt Hodowlanych. Miał on na celu pokazanie dorobku powiatu w hodowli bydła rasy polskiej czerwonej. Na pokaz przyjechali przedstawiciele innych województw, nawet z warszawskiego i lubelskiego.

Środa zaprasza młodych rolników

Przysławie „Tyle warte gospodarstwo, ile głowa gospodarza“ jest wciąż aktualne. A więc dbajmy o pełne przygotowanie naszej młodzieży do zawodu rolnika. Wykształcenie zdobyć można między innymi w Dwumiesięcznej Trzyletniej Szkole Rolniczej w Środzie Wlkp.

Naukę rozpoczyna się 3 listopada i trwa do 26 marca. W okresie letnim, tj. w semestrze drugim uczeń pozostaje w gospodarstwie rodzicielskim i wykonuje prace zlecone i kontrolowane przez szkołę. Uczniowie mogą codziennie dojeżdżać lub zamieszkać w internacie. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, szkoła będzie przyjmowała zgłoszenia do 15 bm.

Absolwenci uzyskują dyplom upoważniający do prowadzenia gospodarstwa rolnego, prawo wstępu do skróconego, trzyletniego technikum rolniczego oraz zawodowe prawo jazdy na mechanizmy rolnicze i pojazdy rolnicze, a dziewczyna nauczy się szyc i gotować.

W krajach o wysokiej kulturze rolniczej już od 40 lat prowadzone jest obowiązkowe kształcenie rolnicze. I nasza wieś winna wzbogacić się o armię fachowców. Nie należy więc zwlekać z wystaniem podania, życiorysu i świadectwa szkolnego do dyrekcji szkoły. (na)

Szczury dziękują

Prawdziwą zmołą mieszkańców budynku stacyjnego na dworcu kolejowym w Bojanowie jest publiczny ustęp, znajdujący się w sąsiedztwie podwórca. Na skutek popękania ścian dołu kloaczego wszędzie nieczystości wydostają się szparami na zewnątrz podwórca, stając się siedliskiem rojów much i różnych owadów.

Stan ten trwa już od czerwca. Również od tego czasu nie opróżniono przepelnionego śmietnika. W związku z tym utrzymanie jakiegokolwiek porządku na podwórzu jest niemożliwe. Z tych niehygienicznych warunków najbardziej są zadawalone okazywa szczury, które usadowiły się tam całą plagą. O tej sprawie doskonale poinformowany jest miejscowy odcinek drogowy. I co? (R)

Najwięcej nagród za wystawione sztuki otrzymał Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodkowej w Żołędzicy, a spośród prywatnych wystawców: najlepszymi hodowcami okazali się: Andrzej Grześkowiak z Sarnowej i Jan Stachowski z Golejewa. Za wystawione jajorolki nagrodzono Teodora Szkudlarkę z Miejskiej Górki, za najlepsze norki — Halinę Robakowską z Rawicza, za knura — Filipa Sieńskiego z Sarnówki. Owce zaprezentowali majątek szkolny Golaszyn, za które również otrzymał nagrodę.

Zdaniem komisji szacunkowej o przyszłych pokazach należy przynajmniej o miesiąc wcześniej zawiadamiać przede wszystkim województwa: opolskie, katowickie, lubelskie, śląskie i warszawskie, gdzie rawicki typ bydła najbardziej odpowiada. (wt)

— Jesteśmy z milicji — mówi kpt. Jędrzejowicz — i chcemy od was kilku wyjaśnień.

— Proszę bardzo! — odpowiada opanowanym głosem Frankiewicz.

— Interesuje nas — rąbie prosto z mostu por. Kęcia — co pan robił 30 czerwca, 18 lipca i 28 sierpnia?

— Co miałem robić? To co zawsze. Pracowałem w gospodarstwie — mówi zimno Frankiewicz.

— A z kim się pan widział w tych dniach?

— Nie pamiętam.

— Nawet jeśli chodzi o 28 sierpnia? Przecież dziś jest 29 sierpnia!

— Mówię, że nie pamiętam. — Może słyszałeś, co się działo w tych dniach, o które pytam? — pyta teraz kapitan.

— Nic. W ogóle nie wiem, o co panom chodzi.

— No, to będziemy się musieli rozglądać po waszym obejściu — stwierdza kapitan, a funkcjonariusze przystępują do szczegółowej rewizji.

W mieszkaniu, niesprzątanym chyba od lat, stopy niepozmywanych naczyń, puste butelki, stare narzędzia, worki, słoma. Niezrażony tym mi-

Przyjaźń dwóch szkół

We Włoszakowicach, jak już podawaliśmy powstała nowa szkoła, która wzbudza powszechny podziw. Jasne pastelowe wnętrza budynku, żywe kwiaty, akwaria i kopie obrazów wielkich mistrzów malarstwa — oto co w przybliżeniu składa się na piękną całość.

Szkółka nosi miano syna Włoszakowic — a ojca polskiej opery, Karola Kurpińskiego. Toteż z inicjatywy dyrekcji Szkoły Muzycznej w Poznaniu również imienia wielkiego kompozytora, zorganizowano w tych dniach wycieczkę wychowanków poznańskiej uczelni do Włoszakowic.

Przy tej okazji odbyło się w szkole spotkanie „wycieczkowiczów“ z tamtejszą młodzieżą. W serdecznych słowach przemówił do zebranych prof. Witalis Dorożala. Nie obyło się oczywiście bez upominków, kwiatów i serdecznych uścisków dłoni, no i jakby to było bez popisów muzycznych...

Dyrektorowi Ludwikowi Kwaśnikowi z Poznania i kierownikowi szkoły we Włoszakowicach — Romanowi Machnikowskiemu można pogratulować udanego spotkania. (ino)

(6)

Gospodarz traci jednak spokój.

— Psiakrew! — wybucha. — Kiedy mi wreszcie dacie spokój. Mówię, że nie wiem, a wy w kółko swoje. Idźcie już do jasnej cholery!

Kapitan spogląda przenikliwie na jednego z funkcjonariuszy. Ten kiwa głową i podchodzi szybko do Frankiewicza.

— Pozwólcie ręce!

— Co wy — protestuje Frankiewicz, ale z boku doskakuje inny milicjant. Zgrabny chwyt. Metaliczny szczęk kajdanek. I po krzyku...

Rewizja trwa. Sierżant Powalski po przeszukaniu strychu rozgląda się po podwórzu. Podchodzi do rozpoczętej budowy. Nagle zatrzymuje się przed stertą piasku. Powoli za czyna ją rozgarniać. Natrafia na coś twardego, przyspiesza. Po chwili trzyma owinięty w szmaty pakunek. Oczom

zobaczonych ukazuje się złożona dubeltówka.

— Jaki numer? — pyta por. Kęcia.

— 185845.

— A więc ta sama, którą skradziono Kamińskiemu w Kuźnicy. Tak, Frankiewicz, to już koniec — zwraca się do gospodarza. — Przegraliście... Frankiewicz zaciska szczęki. Milczy.

W kilku oknach KP MO bliska światła. Zaglądajmy do jednego.

— Oczywiście macie prawo — mówi oficer śledczy — zeznawać tak jak się wam podoba, a nawet nie odpowiadać na jakieś pytanie. Zastanówcie się jednak, czy jest sens opowiadać takie jak wy historyjki, skoro milicja ma nie budzące wątpliwości dowody. Na tej podstawie każdy sąd wyda w waszej sprawie wyrok skazujący. No więc: przyznajecie się do zarzuczonego wam czynu?

— Nie... Mówiłem już, że nic o żadnych napadach nie wiem — odpowiada załamującym się głosem Frankiewicz.

(c. d. n.)

Michał Kuczek • Reportaż kryminalny •

PIĘTNAŚĆ WYSOKICH BLONDYNÓW

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, blacharzy, malarzy, robotników przy
mie zaraz na dogodnych warunkach Miej-
skie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. K7521

Inżynierów i techników sanitarnych i elektry-
ków na stanowiska kierownicze zatrudni Przed-
siębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa
Terenowego w Poznaniu, ul. Dębńska 10. K7651

Palaczy do centralnego ogrzewania zatrudni
Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych,
Poznań, Stare Miasto, ul. Rybaki 18a i p. tr.
pokój 15. K7656

Ceramiki z wyższym wykształceniem i techni-
kami ceramikami zatrudni przedsiębiorstwo państ-
wowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla K7678.

Pracownika do centralnego ogrzewania, z prak-
tyką lub bez przyjmując na dobrych warunkach
Poznańskie Zakłady Armatury Poznań-Zawady,
ul. Koronarska nr 10. K7703

1 kowala specjalistę od resorów oraz 2 mecha-
ników samochodowych przyjmie zaraz Miej-
skie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
w Gnieźnie, ul. Chłobrego 24/25. K7712

Księgową oraz młodszego zootechnika (samotni)
potrzebni zaraz. Zgłoszenia pisemne kierować
do Dyrekcji Stacji Koni, Kropiwo w siedzibie
w Świecie, pocztą Ostródą. K7717

Inżyniera względnie technika z dziedziny me-
talowej na stanowisko kierownika technicznego
zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Roz-
wój” w Rawiczu. Zgłoszenia osobiste względ-
nie oferty wraz z życiorysem i odpisami świa-
dectw, kierować pod adresem: Spółdzielnia In-
walidów „Rozwój”, Rawicz, ul. Ignacego Buszy
nr 11, tel. 65. K7779

Laboranta fotograficznego lub fotografa (meż-
czyznę), zaopatrzeniowca, salowe i pielęgniarki
przyjmie zaraz Państwowy Szpital Kliniczny
nr 4 w Poznaniu, Dzierżyńskiego 135. 33399g

Palacza c. o., 2 sprzątaczkę na pełny etat oraz
1 sprzątaczkę na pół etatu przyjmie zaraz Miej-
skie Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego
w Poznaniu, plac Wolności 19. 33465g

Wykwalifikowanych szewców oraz krawców za-
trudni na dogodnych warunkach Spółdzielnia
Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ul. Sam. En-
gla 9. Zgłoszenia w godzinach od 8-10. K7762

20 maszyniarów do produkcji taśmowej na ma-
szynach elektrycznych i 5 ręczniaków — place
wg stawek akordowych — oraz gońca, sprzą-
taczkę i palacza — place do uzgodnienia — za-
angażujemy. Krawiecka Spółdzielnia Pracy
„Poko” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, ba-
rak nr 25. K7732

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszka-
niowej — Prezydium Rady Narodowej m. Po-
znania przyjmie zaraz: inżyniera elektryka,
inżyniera drogowca, inżyniera mechanika, eko-
nomistę. Zgłoszenia przyjmuje się w Nowym
Ratuszu pokój 305 — III p. tr. K7813

Praca

Potrzebny uczeń — war-
sztat blacharsko-instala-
cyjny. Poznań, Matejki
11. 33242g

Potrzebna pomoc do pra-
cowniczych w godz. popo-
łudniowych (3 godziny
dziennie). Górecka, 23 Lu-
tego 29/33a m. 18. Zgłosze-
nia od 15-16. 33572g

Sprzątaczkę potrzebną —
27 Grudnia 1, i pietro le-
wo, pracownia piaskowa. 33354g

Uczeń potrzebny — war-
sztat elektromontażowy. Po-
znań, Ostrów 17/18 m. 1. 33426g

Szewe do szycia rannych
pantofelków potrzebny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dla 33439g.

Przyjmie naprawy (na
moja maszynę). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rczewskiego 3 dla 33446g.

Gospoia wzgl. pomoc do-
mowa, wiek średni, na sta-
le (osobny pokój) lub do-
chodząca potrzebna. Po-
znań, Słaska 2 m. 1. 33455g

Uczniwa pomoc domowa
na stałe potrzebna, dobre
warunki. Zgłoszenia: „U-
pominki”, Roosevelt 12. 33452g

Nauka

Fortepianowej gry udzie-
la początkującym i za-
awansowanym pedagog.
Poznań, Ratajczaka 26 m.
115, wejście 8. 28946g

Kursy amatorskie foto-
grafii dla początkujących
i zaawansowanych, foto-
grafii kolorowej, przero-
bu tworzy sztucznych,
kursy dla eksternistów
przygotowujące do matura-
ry ogólnokształcącej, za-
wodowej organizuje: Społ-
dzielnia Zrzeszenie Kształ-
cenia Zawodowego, Po-
znań, Pl. Kolegiacki 17.
Informacje i zapisy co-
dziennie od godz. 8.30-13.
pokój 200, telefon 82-81,
wewn. 132. 32295g

Kupno

Puch i pierze nowe i u-
żywane kupuje firma
„Polplume” Poznań, Ry-
nek Łazarski 2. 31758g

W dniu 7. 10. zmarła w Bogu, opatrzona Sa-
kramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja
najdroższa żona, najukochańsza mamusia, sio-
stra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 50, sp.

Maria Gano
z d. Jackowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11. 10. 1959
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Solaczku.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAZ z SYNKIEM I RODZINA 33737g

Dnia 7 października 1959, zmarła nagle moja
najdroższa i nigdy niezapomniana żona, w 46 ro-
ku życia, sp.

Zofia Flak
z Baraniaków

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm., o go-
dzinie 14, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. za spokój duszy Zmarłej, odprawio-
na zostanie w poniedziałek 12 bm., o godz. 8 w
kościółce Pallotyńców.

W głębokim żalu pogrążony
MAZ 33707g

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkań-
ców Poznania i okolicy, okazaniem na Targach Poznańskich w sto-
sunku do znanych ze swej jakości:

„NITROLEUM” (linoleum) i
„PIANIZOLU” tworzywa termo- i dźwiękoizolacyj-
nego stosowanego m. in. w budownictwie
produkcji Zakładów Chemicznych „Gamrat” w Jasle,
zawiadamia się zainteresowanych, że artykuły te są
do nabycia
w Wojewódzkiej Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego
w Poznaniu — Stary Rynek 87/88. K7811

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Z. E. O. Z. — ZAKŁAD ENERGETYCZNY
POZNAŃ — TEREN
posiada do upłynnienia materiały zbędne
wchodzące w zakres branż:
metalowych,
elektrotechnicznych,
budowlanych
i chemicznych.
Materiały nabywać mogą jednostki gospodarki
uspołecznionej, rzemieślnicy, zrzeszeni w spół-
dzielniach i osoby prywatne.
Formalności związane ze sprzedażą materiałów
załatwia:
Dział Zaopatrzenia Zakładu
Poznań — Al. Marcinkowskiego nr 27, parter.
K7788

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań sceno-
graficznych sztuki teatral-
nej. Znalazcę uprzejmie
prosi się o zwrot do se-
kretariatu Teatru Pol-
skiego w Poznaniu, 27 Gru-
dnia 8/10. 33538g

Zubiono 6 października
rękawiczkę jelonkową, pl.
Wolności — Armii Czer-
wonej. Zwrot wynagrodze-
nia, Drogeria, Armii Czer-
wonej 6. 33545g

Zubiono książkę: „Stage
design throughout the
world since 1935”, niezbęd-
ną do opracowań

ŁZY KROKODYLE

Edmund Męclewski

Niewiele miał kanclerz Adenauer do powiedzenia narodowi niemieckiemu i światu w rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę. Kilka starannie odmierzonych zdań, współczucie dla dołi napadniętej zbrojnie w 1939 roku Polski, próba wbicia klina pomiędzy Polskę a ZSRR i zaraz potem pełna uników deklaracja gotowości do przyjaźni. To wszystko.

Przemówienie jego spotkało się z licznymi komentarzami prasy zagranicznej, która starała się odczytać jego dyplomatyczną treść.

Inaczej odnotowaliśmy to wystąpienie w Polsce. Rocznicę tragicznego września, który był początkiem pięciu potwornych lat okupacji, nie jest najlepszą okazją do tego rodzaju dyplomatycznych posunięć.

Reprezentuję tu mój osobisty pogląd, gdy powiem, iż wolelibyśmy w tę dwudziestą rocznicę września nie słyszeć z tamtej strony raczej żadnych słów niż te które słyszeliśmy. Milczenie kanclerza Adenauera można by było odczytać jako zadumę nad tragedią naszego narodu i państwa w tamtych latach, tragedią spowodowaną przez państwo i naród niemiecki, kierowane przez zbrodniarzy. Nad grobami lepiej milczeć. Milczenie może wyrażać i wstyd, i ból i zapowiedź. Zapowiedź rzetelnej walki o to, aby „już nigdy więcej“.

Zamiast słów męskich, odtwarte, godnych rocznicy tej wstrząsającej daty i godnych przyszłości, jaką zbudować musimy, albo zamiast owego wymownego milczenia — usłyszeliśmy słowa niewiele mówiące i widzieliśmy krokodyla łzy. Nie możemy wierzyć ani tym słowom ani tym łzom. Ewentualności „przyjaźni“ nie możemy też przyjąć jako niemal aktu faski wobec nas. To nie my napadliśmy na Niemcy.

Nie słowa

Nie słowa są nam potrzebne ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej, ale czyny. Czyny, które by pozwoliły wyznaczyć z naszych serc pamięć ponurej przeszłości i usunąć z nich lęk o przyszłość, które by uwolniły nas od obowiązku nieufności i czujności.

W liście do premiera Chruszczowa kanclerz Adenauer oświadczył, iż sam nie jest od-

wetowcem, rewizjonistą, ani w jego gabinecie nie ma żadnego odwetowca, rewizjonisty. Nie ścierpiałby go tam zresztą — pisał. To są również słowa, które pośrednio skierowano do nas Polaków w przededniu rocznicy września. Słowa te musimy zestawiać ze słowami tegoż kanclerza Adenauera wypowiedzianymi w rocznicę września 1939 r.

Rzeczywistość

Jaka jest rzeczywistość? Rząd NRF oficjalnie domaga się przywrócenia granicy z 1937 roku — ale to w oczach kanclerza nie jest dążeniem do odwetu, nie jest rewizjonizmem. W gabinecie kanclerza Adenauera zasiadają ludzie tacy, jak minister Oberlaender, były SA-man, były dyrektor „Ostinstytutu“ w Królewcu, niewątpliwie rewizjonista i odwetowiec. W gabinecie tym zasiadają rewizjonista i odwetowcy pokroju ministra Krafta, czy słynnego już ze swej niepoprawności ministra Seeboma, który w imieniu Niemiec domaga się rewindykacji terenów znacznie wykraczających poza granicę z 1914 roku. Nazwiska można mnożyć.

Jeżeli wszystko to dla kanclerza Adenauera nie oznacza dążeń odwetowych, rewizjonistycznych — to jest to nader wymowne. Znacznie bardziej wymowne i prawdziwe, aniżeli jego rocznicowo-wrzesniowa dyplomacja.

I dlatego słowa wypowiedziane przezeń w rocznicę września musimy niestety określić jako: „krokodylowe łzy“. My w tamtych latach nie płakaliśmy. Walczyliśmy. Nie płacemy i dziś: pracujemy. A o przyszłość nie martwimy się. Wrzesień się nie powtórzy, nawet jeżeli kanclerz Adenauer nie zmieni swoich poglądów; na przyszłość, teraźniejszość i przyszłość. Także na rewizjonizm i odwet.

Polski nie stać na naiwność.

Koszykarze Polonii pokonali Grunwald

W ramach przygotowań do spotkań mistrzowskich, koszykarze II-ligowej Polonii Leszno rozegrali sparingowy mecz z A-klasowym Grunwaldem Poznań. Spotkanie stało na dość dobrym poziomie i zakończyło się zwycięstwem ligowców 72:54 (30:20), którzy dopiero w końcówce wykazali w pełni swe umiejętności i przewagę. Najwięcej punktów dla Polonii zdobył Baczowski 17, dla Grunwaldu zaś Kubiak 16. (R)

Finały mistrzostw piłkarskich powiatów

Oddział Wychowania Fizycznego i Sportu Komitetu Kultury Fizycznej organizuje finałowe rozgrywki piłkarskie drużyn niegłoszonych w Poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej. W rozgrywkach, które rozegrane będą w dwóch rzutach (18 oraz 25-26 bm.), mogą wziąć udział wyłącznie mistrzowie powiatów.

Organizatorzy rozgrywek ustalili, iż pierwszy rzut rozgrywek odbędzie się w sześciu grupach w Obornikach (Czarnków, Trzcianka, Chodzież i Wągrowiec), w Kościele (Rawicz, Śrem i Leszno), we Wrześni (Turek, Gniezno i Koło), w Ostrowie (Kępno, Ostrzeszów, Kalisz i Krotoszyn), w Jarocinie (Gostyń, Pleszew, Środa i Poznań) oraz w Międzybórze (Szamotuły, Nowy Tomyśl i Wolsztyn).

Zespół, który zajmie w tych rozgrywkach pierwsze miejsce, otrzyma puchar, ufundowany przez WKKF oraz na grodzie w formie sprzętu sportowego. (m)

Górnicy Wąbrzych gra w Lesznie

W ubiegłą niedzielę piłkarze leszczyńskiej Polonii gościli w Wąbrzychu, gdzie rozegrali towarzyskie zawody z byłym II-ligowym zespołem Górnika. Zawody stały na dobrym poziomie, mimo że odbyły się w błocie podczas ulewnego deszczu. Nikłe zwycięstwo 1:0 (0:0) odniosła lepsza technicznie drużyna Górnika. W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 na stadionie Polonii w Lesznie dojdzie do rewanżu pomiędzy powyższymi drużynami. (R)

Sidło odpięta zarzuty paryskiego dziennika sportowego

Znany paryski dziennik sportowy „L'Equipe“ zamieścił niedawno artykuł, w którym oskarża Janusza Sidła o niezgodne z przepisami postępowanie. Dziennik usiłował udowodnić, iż wszystkie swoje sukcesy Sidło zawdzięcza jakiemuś specjalnemu oszczepowi.

„A jednak Polak nie zawodzi — jest w porządku wobec przeciwników — pisał „L'Equipe“. Podczas międzynarodowych zawodów w Goeteborgu... Sidło nie zgodził się na to, by jego oszczep osobisty — typu Held — był do dyspozycji innych zawodników, a zwłaszcza Macqueta. W cza się meczu NRF — Polska w Kolonii Sidło wyszedł na boisko ze swym własnym oszczepem. Polak jednak bardzo uważał, żeby nie udostępnić go Niemcom, a nawet swemu koledze Radziwonowiczowi“.

W związku z zarzutami redakcja „Expressu Wieczornego“ zwróciła się do Janusza Sidła o wyjaśnienie tej sprawy. „Każdy z oszczepników — powiedział m. in. Sidło — ma prawo jeździć na zawody z własnym sprzętem i po przedstawieniu go organizatorom używać w konkursie. Tak przez wiele lat robiłem i ja. Miałem zawsze ze sobą kilka sprawdzonych specjalnie z USA, za dewizy, oszczepów typu heldowskiego. Takimi samymi rzucali zresztą moi przeciwnicy... Nigdy nie

odmawiałem im, gdy prosili o pożyczenie na jeden czy dwa rzuty. Te pożyczki stały się jednak nagminne, gdy już za pierwszym razem osiągałem rezultat 80 m. Wszyscy wówczas uwierzyli w magiczną siłę mego grotu i lał się oszczep na oszczepem. Przy końcu sezonu nie miałem czym rzucać...“



— W tym roku postanowiłem po prostu odmawiać moim rywalom. Oczywiście zaczęły się plotki. Aby im zapobiec na meczu w Kolonii, o którym rozpisano się „L'Equipe“, pierwszy rzut ponad 81 m oddałem oszczepem dr. Majera. Wówczas podszedł do mnie Salomon i prosił, bym wypróbował jego oszczep, bo nie ma jak do niego przekonania. Rzuciłem 80,60. Później rzucałem swoim“.

Odpowiadając na pytanie dlaczego tak wielką przywiązuje wagę do tego, a nie innego oszczepu, Janusz Sidło stwierdził: „Te kilka oszczepów, które wożę ze sobą, znam doskonale. Wiem dobrze, jak układają się po wyrzucie w powietrzu, wiem w jaki sposób nimi rzucać. Dla tego często nie potrzebuję 6 rzutów, żeby zwyciężyć. Swój oszczep, rzucam w „ciemno“ i wiem, że będzie dobrze. Z nowym oszczepem muszę eksperymentować“.

Zapaśnicy walczą o wejście do II ligi

W walkach o wejście do II ligi zapaśniczej Wielkopolskiej reprezentują dwie drużyny — Ludowy Zespół Sportowy Sulmierzyce i KS Przemysław Poznań. Zespół Sulmierzyce walczą będzie w jednej grupie z KS Rokita (Brzeg Dolny), KS Pogoń (Imlin), LZS Brzeźnica, KS Wisioka (Dębice), LZS Orlanów.

Zapaśnicy poznańskiego Przemysław startują natomiast w grupie północnej razem z Koroną Kraków, Borutą Zgierz, Stalą Zakrzów. Ławiejszą grupę wylosowała raczej drużyna Sulmierzyce. Zapaśnicy Przemysław spotkają się bowiem z eksgligowcami Korona i Boruta.

Spotkania rozpoczynają się 18 bm. Przemysław gościć będzie u siebie Borutę i Stal Zakrzów, a LZS Sulmierzyce wyjeżdża do Brzeźnicy. Rozgrywki odbywają się systemem turniejowym. (Of)

Dla kandydatów na sędziów I-a

Kolegium Sędziów Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki organizuje w listopadzie kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat POZLA (plac Kolegiacki 17, pokój 109, tel. 82-81, w. 124) do dnia 25 października br. (na)

Dookoła Poznania

Komisja Turystyki Kolarskiej Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w najbliższą niedzielę, 11 bm wycieczkę rowerową do okół Poznania. Zbiórka zainteresowanych o godz. 10 przed Ratuszem, na Starym Rynku. Powrót przewidziany około godz. 15. (na)

Poznań-Budapeszt w zapasach

Reprezentacja juniorów Budapesztu przybywa w tych dniach do Poznania, celem rozegrania międzymiastowego meczu Budapeszt — Poznań. Swoje tournée po Polsce Węgrzy rozpoczną w Katowicach, gdzie spotkają się w dniach 19 i 20 bm. z tamtejszą reprezentacją. Na naszym terenie pierwszy mecz odbędzie się w Swarzędzu (24 bm.), a drugi (25 bm.) w sali Lecha, przy ul. Matejki w Poznaniu. Walki rozgrywane będą w stylu klasycznym. (o)

Żuźlowcy szwedzcy jednak przyjeżdżają

Po wielu komplikacjach i zmianach terminu międzynarodowe zawody na żużlu Dackarna (Szwecja) — Unia Leszno odbędą się ostatecznie jutro o godz. 15 na Stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie. Informację tę przekazał nam telefonicznie wczoraj w godzinach popołudniowych sekretariat leszczyńskiej Unii. (m)

Prawo i życie

Ochrona sędziego sportowego

Raz po raz się zdarza, że wyprowadzeni z równowagi młodzi widzowie meczów piłki nożnej, a nawet sami gracze, wyławdują swe niezadowolenie z decyzji sędziego sportowego bezpośrednio na jego osobie. I oto wylonilo się pytanie, czy sędzia sportowy chroniony jest przez prawo tak jak urzędnik, czy też tak jak każdy obywatel?

Różnica jest istotna, bo np. za uderzenie obywatela lub jakiegokolwiek innego naruszenie jego nietykalności cielesnej grozi kara aresztu do roku lub grzywny, za dopuszczenie się zaś czynnej napaści na urzędnika podczas lub z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych — Kodeks Karny przewiduje karę więzienia do lat pięciu.

Na wysunięte na wstępie pytanie Sąd Najwyższy od-

powiedział, że sędzia sportowy nie może być traktowany jako urzędnik i nie korzysta też z wzmoczonej ochrony, jaką prawo karne zastrzega dla osoby urzędowej podczas lub z powodu pełnienia przez nią obowiązków służbowych.

W uchwale swej Sąd Najwyższy stwierdził, że osoby zatrudnione w komitetach kultury fizycznej przy prezydentach rad narodowych są niewątpliwie urzędnikami, nie są natomiast urzędnikami osoby delegowane przez właściwe komitety kultury fizycznej do wykonywania czynności sędziego sportowego w rozgrywkach o mistrzostwo między drużynami piłki nożnej.

Według statutu Polskiego Związku Piłki Nożnej sędziemu sportowemu przysługują na boisku bardzo szerokie uprawnienia w zakresie przestrzegania przepisów gry. Za niestosowanie się do zarządzeń sędziego zawodnikowi grozi kara dyscyplinarne — od upomnienia aż do wykluczenia ze Związku. Mimo to funkcja sędziego sportowego ma charakter społeczny, a nie urzędowy.

Zapewne, funkcja ta w zawodach sportowych jest bardzo ważna, toteż w razie np. uderzenia sędziego przez niezadowolonego z jego decyzji zawodnika, a więc popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, prokurator w interesie publicznym może objąć oskarżenie i w ten sposób winny będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej niezależnie od skargi dotkniętego sędziego. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy: sędzia sportowy chroniony jest przez prawo karne, jak każdy obywatel, a nie jak urzędnik.

W. N.

Wystawy

W POZNANIU:
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8-20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze“.

SALA WYSTAWOWA PTF (ul. Paderewskiego) — g. 10-13 i 16-19 „Wystawa fotografii przyrodniczej“.

CBWA — „Odwach“ — g. 10-18 „Wystawa plastyki norweskiej“.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:
SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — wewn. — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-98; WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 — ul. Św. Józefa 8/9; APTKI: Dzierżyńskiego 144; Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18 i Główna 33.

Paźdz.
10
sobota

Imieniny
Franciszka,
Pauliny
Słońce:
wsch.: g. 5.51
zach.: g. 16.52

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Krutnawa“; — POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością“; NOWY — g. 19 „Nora“; OPERETKA — nieczynny; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 16.30 „Dziadek Zmruż Oczko“.

W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Mał Foltasiówny“; MIKSTAT — „Ożenek“; BOREK — „Dziewczyna sędzią“; BRDÓW — „Nie ma sprawiedliwych“.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Ich wielka miłość“ (amer. franc.); 18.15; BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 i 23 „Mściciel z Larem“ (ameryk.); 18.15; CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Inspekcja pana Anatola“ (polski, 16.1); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Dr Corda aresztowany“ (niem.); 18.15; GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pan Anatol szuka miliona“ (polski, 16.1); g. 14.45 „Miasto nieujarzmione“ (polski, 7.1); MALTA — g. 16-20 „Takiś dwóch jak nas trzech“ (franc.); 18.15; MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Zakazany owoc“ (franc.); 18.15; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieśń marynarzy“ (niem.); 16.15; OSIEDLE — g. 16-20 „Marynarz“ (radz.); 12.15; — PANCERNIAK — g. 20 „Zemsta zła grobu“ (franc.); 18.15; PIAST — g. 17 i 19 „Baza ludzi umarłych“ — polski, 18.15; RIALTO — g. 10.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trapez“ (franc.); 18.15; SCALA — g. 16-20 „Marynarz strzeż się“ (ang.); 14.15; — „ZA — g. 16 „Biała grzywa“ — c.; 7.1); g. 18 i 20 „Pociąg“ — d.; 1.1); WARTA — g. 10-20 „Tercy są wśród nas“ (niem.);

18.15; WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Rancho Texas“ (polski, 18.1); — FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Rzeźba Pałacu Luksenburgskiego“ RUSALKA (SWARZĘDZ) — g. 15 „Dziadek Hassan“ (radz.); 7.1); g. 17 i 19 „Panna Julia“ (szwedzki, 18.1); ZNICEZ (Lasek) — g. 19 „Wolne miasto“ (polski, 14.1); WCA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Helena i mężczyźni“ (franc., 18.1).

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Pociąg“ (polski, 18.1); Lech: „Niepotrzebny“ (franc., 18.1); KALISZ — Syrena: „Dziwne życie p. Barda“ (franc., 18.1); Wolność: „Letni sen“ (szwedzki, 18.1); Stylowe: „Akt oskarżenia“ (amer., 18.1); — LESZNO — Panorama: „Gospośia do wszystkich“ (amer., 12.1); — OSTROW — Roma: „Szantaż“ (nie mieści, 18.1); Słońce: „Ochołnicy“ (radz.); 14.1); PILA — Iskra: „Trze cia licealna“ (włoski, 16.1).

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci starszych; 17.30 — Tydzień Muzyki NRD; 18.05 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 18.25 — wędrowki muzyczne po kraju; 19.05 — śpiewa „Mazowsze“; 19.15 — aud. literacka; 19.30 — mel. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — wieczór z gongiem; 22 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)
15.30 — dla dzieci; 16 — mieszanka muzyczna; 16.25 — z dawnej muzyki polskiej; 16.45 — fel. red. J. Grzędzielskiego; 17.20 — piosenki franc.; 17.35 — radioexpress; 17.50 — przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — „Kominki wielkopolskie“; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — „Czuję to, czego ty nie czujesz“; 19.15 — radzieckie mel. filmowe; — 19.30 — „Matysiakowie“; 20 — sprawa z Lekkoatletycznej Spartakiady „Gwardii“; 20.10 konc. ork. i chóru PR w Krakowie; 20.35 — korespondencja z zagranicy; 20.50

Hajdu Julia: fragmenty suity tanecznej; 21.27 — sport; 21.40 — gra Pozn. 15-tka Radiowa; 22 — III aud. — „Rapsodie węgierskie“; — 22.24 — mel. rozr.; 22.30 — „Humoreski“ — Zoszczeni; 23 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

NIEDZIELA

PROGRAM I
10 — magazyn wojskowy; 10.30 — przegląd i poglądy; 11 — przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 — mel. rozr. kompozytorów radzieckich; 11.42 — niedzielnia aktualności naukowej; 12.20 — konc. ork. mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR; 12.45 — „Niezapomniane strony“; 13.15 — gra Polska Kabela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn“; 14 — niedziela na wsi; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają program muzyczny; 16.05 — tyg. przegląd wyd. międzynarod.; 16.20 — „Bene nati“ — słuch. wg. pow. E. Orzeszkowej; 17.30 — wyniki „To-to-Lotka“; 17.31 — muz. tan. i wyniki regionalnych gier liczbowych; 18.05 — muz. tan.; 19.05 — gra ork. Glenn'a Miller'a; 19.30 — muz. tan.; 20.26 — sport; 20.30 „Matysiakowie“; 21 — muzyczny trójmiast; 22 — humoreski; „Ludwik wraca do ronda“; 22.30 — „Ze świata opery“; 23.10 — muz. tan.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
9.40 — pozn. konc. żyć; 10.20 fel. literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — „Obraz“ — nowela H. Walpole'a; 11.30 — muz. lud.; 12.10 poranne symf.; 13.10 — fel. przyrodniczy dr. Zabińskiego; 13.30 — radiowa spółdzielnia satyryczna; 13.50 — konc. żyć; 15 — dla dzieci; 16 — „Jubileusz Poznańskiej Opery“; 16.30 — konc. chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.20 — podwieczorek przy mikrofonie; 18.50 — góralskie piosenki lud.; 18.59 — wyniki „Koziołków“; 19.05 — reportaż z Lekkoatletyki; 19.20 — wspominki poetyckie poświęcone życiu i twórczości L. Szeuwałda; 20 — muz. rozr.; 20.30 — wyniki losowania „Koziołków“; 20.55 — rozr. wieczór muzyczny; 21.26 — sport; 21.30 — „Parnasik“; 22 —